

# Bernadetta Puchalska-Dąbrowska

---

## Błogosławiona Dorota z Mątów jako wzorzec świeckiej świętości w hagiografii polskiej XVII i XVIII wieku

---

Studia Elbląskie 14, 343-357

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **BŁOGOSŁAWIONA DOROTA Z MAŁÓW JAKO WZORZEC ŚWIECKIEJ ŚWIĘTOŚCI W HAGIOGRAFII POLSKIEJ XVII i XVIII WIEKU**

**Słowa kluczowe:** świętość, doskonałość, hagiografia, żywotopisarstwo, wzorzec osobowy, parenetyka, rekluza

**Key words:** holiness, perfection, hagiography, lives of saints, role model, recluse

**Schlüsselworte:** Heiligkeit, Vollkommenheit, Hagiografie, Heiligenleben, Personenvorbild, Paränese, Reklusen

Okres po Soborze Trydenckim (1545–1563) znamionuje zjawisko odradzania się religijności świeckiej. Ożywienie laikatu, form, w których poszukiwał on dróg do chrześcijańskiej doskonałości, potwierdzają tezę, że Kościół czekał na odkrycie duchowości ludzi świeckich<sup>1</sup>. Na gruncie polskim jednym z pierwszych przejawów zainteresowania życiem wewnętrznym laikatu we wspomnianym okresie były dzieła adresowane do świeckich w formie modlitewników, traktatów i poradników. W roku 1679 ukazał się polski przekład *Filotei* św. Franciszka Salezego – największego mistrza duchowości świeckiej. Intencją autora było przekonanie czytelników o możliwości postępu duchowego w warunkach życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>2</sup>. Chrześcijańska doskonałość – jak dowodził na wielu przykładach biskup Genewy – jest do pogodzenia ze wszystkimi obowiązkami, zaś zaniedbywanie życia religijnego na dworach księżęcych, w koszarach, miejscach pracy, domach prywatnych uznawał za przejaw herezji<sup>3</sup>.

---

\* Bernadetta Puchalska-Dąbrowska, prof. nadzw. dr hab., absolwentka filologii polskiej i angielskiej, kierownik Zakładu Literatury Antycznej i Staropolskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowe: dawna proza polska i angielska, hagiografia dawna i współczesna, kultura religijna okresu potrydenckiego, motywy brytyjskie w literaturze, pamiętnikarstwo dawne, zagadnienia interdyscyplinarne. Autorka przekładów z języka angielskiego i na język angielski. Miejsce pracy: Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Literatury Antycznej i Staropolskiej, Plac Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok, e-mail: beda1@onet.eu

<sup>1</sup> H. Mi s z t a l, *Doskonali w miłości. Świeccy święci i błogosławieni*, Lublin 1992, s. 30–31.

<sup>2</sup> J. A u m a n n, *Zarys historii duchowości*, przeł. ks. J. Machniak, Kielce 2007.

<sup>3</sup> H. Mi s z t a l, dz. cyt., s. 33.

Realizowany przez Kościół program odnowy sfery obyczajowo-moralnej wyłaniał zapotrzebowanie na ideały osobowe, znajdujące swe odniesienie w autentycznych postaciach wywodzących się z kręgów laikatu. Reprezentatywny dla naszego obszaru zbiór żywotów świętych ks. Piotra Skargi (1579), wielokrotnie wznawiany za życia autora, zawiera między innymi biogramy osób uświęcających się w życiu świeckim, jak np. mężatki, a potem wdowy (Elżbieta Węgierska, Brygida Szwedzka, Monika), panujący (Kinga, Jadwiga, Salomea), wodzowie (Teodor), przedstawiciele stanu chłopskiego (Izydor Oracz), dzieci (Szymon z Trydentu)<sup>4</sup>. Zamierzeniem autora było bowiem, aby:

Zarówno najbiedniejszy chłop, jak i książę mogli tu znaleźć receptę na własną drogę doskonałości, przepisy uwzględniające ich możliwości oraz sytuację [...], jak żyć w swoim stanie, bez porzucania jego obowiązków i zrzekania się przywilejów, a mimo to z perspektywą na zbawienie, czy nawet – świętość. Były to więc wielkie zwierciadła wzorców obyczajowych, gdzie ludzie mogli znajdować *życia swego prostowanie i nauki z przykładów równych sobie stanów* [...]; urzeczywistnienie ideału doskonałości na co dzień miało stanowić dla współczesnych zasadniczą normę postępowania<sup>5</sup>.

Znamiennym rysem hagiografii polskiej czasów potrydenckich było także opracowywanie biografii bohaterów niekanonizowanych, lecz zmarłych w opinii świętości i z tego tytułu otaczanych kultem. Tendencje te zarysowały się szczególnie w stuleciach XVII i XVIII – okresie dynamicznego rozwoju żywotopisarstwa odpowiadającego na zapotrzebowanie odbiorców zróżnicowanych pod względem stanowym. W omawianym czasie doszło do niespotykanego na szerszą dotąd skalę zjawiska sakralizacji bohaterów świeckich, jak władcy, przedstawiciele magnaterii i szlachty, dostojnicy państwowi, dowódcy wojsk. Katalogu modeli do naśladowania dopełniały sylwetki królowych i księżnych, mężatek, matek, wdów, fundatorek klasztorów, ascetek. Centralne postacie żywotów opatrywane były różnymi tytułami: „święty”, „błogosławiony”, „świętobliwy”, „pobożny”. Poświęcone im teksty zamieszczane w kolekcjach hagiograficznych czy też niezależne pojedyncze publikacje, wątki obecne w kaznodziejstwie, wspomnienia w opracowaniach typu kalendarzowego – posiadały niekwestionowany walor animacyjny, zachęcając do refleksji nad sposobami uświęcenia się w warunkach życia niekoniecznie zamykającego się w obrębie klasztornej klauzury. Istotnym motywem biografii bohatera była wędrówka od złego ku dobremu, od niewiedzy ku świadomości, w którym szczególnie rolę odgrywał wątek nawrócenia czy zdarzenie o charakterze przełomowym<sup>6</sup>.

Przykładem realizacji wspomnianych tendencji jest zjawisko popularyzacji w XVII i XVIII wieku postaci błogosławionej Doroty z Mątów Wielkich. W okresie będącym przedmiotem niniejszego omówienia, była ona bohaterką licznych

<sup>4</sup> K. S o k o ł o w s k a, *Świeckich drogi do świętości z hagiografii sarmacko-barokowej*, Poznań 2008, s. 33–34.

<sup>5</sup> J. T a z b i r, *Piotr Skarga – szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983, s. 98.

<sup>6</sup> H. D z i e c h c i ń s k a, *Wzory osobowe*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990, s. 934.

opracowań reprezentujących różne gatunki literackie<sup>7</sup>. Postać kwidzyńskiej rekluzji przewija się przez wielokrotnie wznawianą kolekcję hagiograficzną Marcina Baroniusza *Icones et miracula sanctorum Poloniae*<sup>8</sup> oraz tegoż *Vita, gesta et miracula B. Stanislai* (1609)<sup>9</sup>, inspirowane treścią żywotów opracowanych przez spowiednika błogosławionej, Jana z Kwidzyna<sup>10</sup>. Ogromną rolę w procesie kształtowania się wyobrażeń o Dorocie odegrały biografie opracowane przez jezuitę Fryderyka Szembeka<sup>11</sup>. Na przestrzeni lat 1627–1698 opublikował on trzy teksty poświęcone pomezkańskiej pustelni: *Pomoc z nieba na uspokojenie Prus* (1627)<sup>12</sup>, *Wizerunek zacny przygotowania chrześcijańskiego na szczęśliwe skonanie* (1638, 1698)<sup>13</sup> oraz *Patronka starodawna państw pruskich* (1638, 1698)<sup>14</sup>. Ich podstawę źródłową stanowił m.in. tzw. rękopis królewiecki *Żywota* bł. Doroty Jana z Kwidzyna<sup>15</sup>. Ze względu na znaczną objętość materiału, autor dokonał koniecznych selekcji, zaś

<sup>7</sup> T. K u j a w s k a - K o m e n d e r, *Wstęp do badań nad pismami Doroty z Mątaw*, „Nasza Przyszłość” 1957, t. V, s. 91.

<sup>8</sup> Książkę publikowano w różnych oficynach wydawniczych w 1602, 1604, 1605, 1608 i 1610 roku. Zob. *ibidem*, s. 91.

<sup>9</sup> Książka zawierała także żywot Doroty pt.: *Vita B. Dorotheae Viduae Pruthenae*. Zob. *Tamże*, s. 91.

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 91.

<sup>11</sup> Fryderyk Szembek (1575–1644), pseudonim Józef Pięknorzecki, urodził się w Krakowie i studiował na tamtejszym Uniwersytecie. W 1597 roku w Rzymie wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, święcenia kapłańskie przyjął w 1601 roku. Był prefektem szkół w Poznaniu i kaznodzieją, opiekunem kongregacji studenckiej w Krakowie i Toruniu, prepozytem domu profesorów w Krakowie oraz Toruniu, gdzie pełnił obowiązki ojca duchownego. Zmarł w Toruniu w 1644. Zasłynął jako autor utworów polemicznych, panegirycznych i wydawca pierwszych polskich druków o tematyce misyjnej. Opracował kilka łacińskich i polskich utworów hagiograficznych poświęconych wyniesionym na ołtarze: Rafałowi z Proszowic, Dorocie z Mątów, Janowi Łobodowczykowi, Jutcie z Chelmy i Rozalii. Był również tłumaczem i wydawcą obcych dzieł z zakresu hagiografii. Współpracował z bollandystami, przygotowując materiały dotyczące polskich świętych i błogosławionych do wydawanych przez nich *Acta Sanctorum*. Zob. A. W i t k o w s k a, J. N a s t a l s k a, *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*, t. I, *Słownik hagiografów polskich*, Lublin 2007, s. 241–242.

<sup>12</sup> *Pomoc z nieba na uspokojenie Prus z dawna od Pana Boga Polakom nagotowana. To iest ss. patronowie Kraiow Pruskich, woinq terazniejszą utrapionych, y życia ich świętobliwego krotkie opisanie* (...) Toruń 1627. Publikacja zawiera skrócone biografie bł. Juty z Chelmy, bł. Jana Łobodowczyka oraz bł. Doroty z Mątów.

<sup>13</sup> *Wizerunek własny przygotowania chrześcijańskiego na szczęśliwe skonanie, przez ustawiczne pragnienie widzenia Pana (...) to jest życie chwalebne s. Doroty z Prus wdowy, rodem wieśniaczki a mieszczyki gdańskiej, państw nie tylko pruskich (...) starodawney patronki (...) która w katedralnym kościele biskupstwa pomezkańskiego w mieście (...) Quidzyniu (...) zamurowana żyła (...) Toruń 1638. Przekład niemiecki dzieła pt. *Zierlich Abriss eines christlichen Vorbereitens zum glücklichen Tode. Das ist das gottselige Leben der heiligen Dorothea einer Wittwen aus Preussen*, autorstwa Tadeusza Kobera, ukazał się w drukarni cystersów w Oliwie w 1681 roku.*

<sup>14</sup> *Patronka starodawna państw pruskich y innych onym przyległych (...) s. Dorota z Prus wdowa, rodem wieśniaczka, a mieszcza gdańska. Która nabożeństwa dobrowolnie zamurowana w katedralnym pomezkańskim kościele, w Quidzyniu (...) szczęśliwie skonała (...) teraz znowu (...) pismem szerszym niż przed tym ogłoszona (...) Toruń 1638. W roku 1681 w Oliwie opublikowano przekład żywota na język niemiecki pióra Tadeusza Kobera: *Das gottselige Leben der heiligen Dorothea, einer Wittwen aus Preussen*.*

<sup>15</sup> Zaginiony obecnie tzw. rękopis królewiecki liczył ponad 448 stron i spisany został przez trzy osoby: Jana z Kwidzyna, Jana Kalisza oraz innego, nieznanego autora. Z tego rękopisu – o czym przekonują zachowane ślady – korzystał Fryderyk Szembek. On też własną ręką miał wpisać tytuł dzieła: *Żywot czcigodnej pani błogosławionej Doroty*. Zob. J a n z K w i d z y n a, *Żywot Doroty*

wyróżnione przez niego elementy współtworzące dyskutowany wzorzec stały się podstawą późniejszych opracowań.

Zauważalną cechą warsztatu pisarskiego Szembeka jest stopniowe – w zależności od potrzeb czytelnika oraz rodzaju adresata – rozbudowywanie kolejnych tekstów o nowe zdarzenia wzbogacające przekaz narracyjny, a zarazem i charakterystykę postaci centralnej. Pierwszy żywot, zamieszczony w zbiorze *Pomoc z nieba na uspokojenie Prus...*, dedykowanym „przezacnemu rycerstwu Wojska J.K.M. Koronnego w obozie pod Czczowem”<sup>16</sup> z roku 1627, zajmuje nieco ponad cztery strony druku. Niewielki format dzieła, a także zwięzłość przekazu, ograniczonego do najbardziej budujących momentów życia bohaterki, podyktowane zostały potrzebami odbiorców – żołnierzy, nie mających czasu na lekturę obszernych opracowań. Biografia Doroty, ukazanej w roli patronki „kraiów pruskich” obok Jana Łobodowczyka i Juty z Chełmży, służy przypomnieniu postaci niegdyś otoczonej kultem przez Kościół katolicki na obszarze współcześnie nękanym wojną z innowiercami (Szwedami). Kolejna publikacja, opatrzona tytułem *Patronka starodawna państw pruskich...* liczy już piętnaście stron. Brak dedykacji wskazywać może na uniwersalnego adresata, zaś celem autora jest ożywienie zainteresowania sylwetką bohaterki oraz nabożeństwa do niej. Formuła tytułowa wskazuje ponadto na Dorotę jako szczególną współmocytelkę, „pomocnicę szczęśliwą” gotujących się na śmierć. Owa „specjalizacja” kwidzyńskiej mistyczki zostaje zaakcentowana jeszcze bardziej w następnej pracy Szembeka, wydanej w tym samym roku, pod zmienionym tytułem i poszerzonej o dalszych czterdzieści stron. *Wizerunek zacny przygotowania chrześcijańskiego na szczęśliwe skonanie [...] to iest życie chwalebne S. Doroty z Prus wdowy*, utrzymany jest w konwencji *speculum*, czyli „zwierciadła” lub „wizerunku” – tekstu propagującego wzory życia stosowne dla poszczególnych stanów<sup>17</sup>. W tekście dedykacji skierowanej do biskupa chełmińskiego i pomeziańskiego Jana Lipskiego autor wskazuje trojakią funkcję parenetyczną postaci tytułowej i poświęconego jej żywota, jak również – poprzez użycie form synonimicznych – sygnalizuje związek przekazu z przywołaną wyżej formą gatunkową: jest to „counterfekt [portret] żywy” dobrowolnej męczennicy – naśladowczyni Chrystusa w jego męce, „obraz rzetelny” życia chrześcijańskiego, wypełnionego pragnieniem spotkania z Jezusem oraz „wizerunek żywy” modelowego przygotowania się na śmierć poprzez praktykę cnót, częstą Komunię świętą i umartwienie. Podkreślając niskie pochodzenie Doroty (sygnalizowane w tytułach oraz wstępnych partiach żywota), autor wysuwa przy tej okazji tezę o możliwości uświęcenia się – przy pomocy łaski Bożej – nawet w najskromniejszym stanie życia.

Spośród źródeł polskojęzycznych poświęconych mistyce z Mątów wymienić także należy żywot pióra Hiacynta Pruszcza<sup>18</sup>, zamieszczony w jego zbiorach *Mon-*

z *Mątów*. Z krytycznego wydania: Hans Westphal, Annelise Birch-Hirschfeld-Triller, BHLAU Verlag KLN Graz 1964 przełożył biskup Julian Wojtkowski, Olsztyn 2012, s. 15.

<sup>16</sup> *Pomoc z nieba...*, dz. cyt., [b.n.s.].

<sup>17</sup> H. Dziedzińska, *Zwierciadło*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, dz. cyt., s. 935.

<sup>18</sup> Piotr Jacek (Hiacynt) Pruszczy (1605–po1667), urodzony w Tucholi, mylnie uważany za duchownego, przez wiele lat sprawował funkcję woźnego uniwersyteckiego. Jego działalność pisarska dotyczyła tematyki historyczno-hagiograficznej (*Monstra świętych i błogosławionych...* 1645, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego...* 1662, 1737). Udział w powstaniu innych prac, np. *Stolecz-*

*stra świętych, błogosławionych i świątobliwie a pobożnie żyjących patronów polskich*<sup>19</sup> oraz *Forteca duchowna Królestwa polskiego*<sup>20</sup>. Na wspomnienie zasługuje również wzmianka w *Kalendarzu święcic* z 1643 roku<sup>21</sup> oraz obszerny biogram zamieszczony w monumentalnym dziele Floriana Jaroszewicza *Matka świętych Polska* (1767)<sup>22</sup>. Podstawą materiałową obu biogramów, bliźniaczo podobnych w treści i formie, są wspomniane teksty Szembeka, zwłaszcza *Patronka starodawna państw pruskich...* Epizody z życia Doroty, w funkcji *exemplów* – czyli przykładów ilustrujących praktykę określonej cnoty – stanowiły także część wywodu kaznodziejskiego, np. w kazaniach Franciszka Kowalickiego<sup>23</sup>.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel próbę rekonstrukcji wzorca świeckiej świętości, ukazywanego na przykładzie XVII- i XVIII-wiecznego piśmiennictwa poświęconego bł. Dorocie. W przeprowadzonych badaniach wykorzystano wymienione wyżej źródła polskojęzyczne jako bardziej dostępne ówczesnej publiczności literackiej, i z tego tytułu posiadające większy wpływ na kształtowanie postaw odbiorczych.

W opracowaniach biograficznych, niezależnie od ich objętości, można zauważyć pewną prawidłowość kompozycyjną, mianowicie podział biografii Doroty na trzy zasadnicze etapy: lata dzieciństwa i młodości do momentu zamążpójścia, okres życia małżeńskiego oraz czas wdowieństwa, ze szczególnym uwzględnieniem okresu spędzonego w celi kwidzyńskiej katedry. W prezentacji każdego z wymienionych etapów życia zabiegiem dominującym w narracji jest wyliczenie i omówienie – w kontekście określonych zdarzeń – cnót wyróżniających bohaterkę. Zalety ducha – bo o nie przede wszystkim chodzi – kształtują się od najwcześniejszych lat życia, w sprzyjającym ich rozwojowi środowisku wiary: „z rodziców pobożnych”<sup>24</sup>. Zainspirowani poetyką przekazów średniowiecznych hagiografowie kreują obraz

---

*nego miasta Krakowa kościoły i klejnoty* (1647) jest niejasny. Pruszcz opracował też *Morze łaski Bożej* (1662, 1640), opisujące cudowne wizerunki Chrystusa i Maryi oraz dwa dzieła panegiryczne z okazji profesji zakonnej córek Andrzeja Piotrkowczyka. Zob. A. W i t k o w s k a, J. N a s t a ł s k a, dz. cyt., s. 194–195.

<sup>19</sup> Zbiór Pruszcza wydano po raz pierwszy w Krakowie w 1645 roku. Zob. K. S o k o ł o w s k a, dz. cyt., s. 116.

<sup>20</sup> *Forteca duchowna Królestwa polskiego; z żywotów świętych, tak już kanonizowanych i beatyfikowanych, jako też świątobliwie żyjących patronów polskich, utrapionej ojczyźnie na obronę wystawiona*, Kraków 1662.

<sup>21</sup> *Kalendarium Sanctarum, kalendarz święcic...*, Kraków 1643.

<sup>22</sup> Florian Jacek Jaroszewicz (1694–1771), reformator, historyk, hagiograf. Urodzony w Chełmie. W 1710 wstąpił do zakonu franciszkanów-reformatów. W zakonie sprawował wiele różnych funkcji – gwardiana, definitora, magistra nowicjatu, archiwisty prowincjalnego, zastępcy prowincjała. Wśród pozostawionych dzieł najbardziej znanym jest kolekcja hagiograficzna *Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielbnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku, od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary, życia, doskonałością słynących*, Kraków 1767. Zob. A. W i t k o w s k a, J. N a s t a ł s k a, dz. cyt., s. 104–105.

<sup>23</sup> F. K o w a l i c k i, *Kaznodzieja odświętny abo kazania doroczne na dni świętych Bożych uroczyste*, Sandomierz 1721 (tu np. kazanie na dzień św. Macieja Apostoła oraz na dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, brak paginacji).

<sup>24</sup> *Wizerunek własny przygotowania chrześcijańskiego na szczęśliwe skonanie...*, Toruń 1638 [b.n.s.]. To samo sformułowanie odnajdujemy u P. P r u s z c z a, *Forteca...*, dz. cyt., s. 129 i F. J a r o s z e w i c z a: *Matka świętych Polska...*, dz. cyt., t. II, s. 460.

procesu dojrzewania Doroty do świętości, począwszy od dzieciństwa zdominowanego przez praktyki religijne, ascezę oraz dzieła miłosierdzia. Wywód, ograniczony do wyliczenia podstawowych form aktywności bohaterki zapowiadających inklinacje do życia na sposób zakonny, wieńczy konkluzja o wydzwiku parenetycznym: „ledwie do rozumu przyszedłszy [...], postem, niesypianiem, modlitwą dzienną i nocną, Kościoła częstym nawiedzaniem, brzydzeniem się biesiady i tańców i miłosierdziem nad ubogimi, ucząc się od niech piosnek nabożnych, świeciła domowym i obcym”<sup>25</sup>.

Hagiografia staropolska akcentuje zdarzenia przełomowe, zwykle antycypujące kolejny etap biografii świętego. W tekstach poświęconych Dorocie rolę tę pełni epizod oparzenia się wrzątkiem, przypadający na okres pobytu w domu rodzinnym. Choroba i związana z tym konieczność odejścia od codziennych zajęć sprzyja dalszemu pogłębianiu życia wewnętrznego, przy jednoczesnym uświadomieniu przez bohaterkę priorytetowej roli wartości wiecznych nad przemijającą doczesnością. Wpleciony w tok narracji komentarz odautorski akcentuje ponadto inspirujące działanie pierwiastka nadprzyrodzonego oraz – co istotne dla odbiorcy biografii – możliwość jego interwencji w życie człowieka niezależnie od wieku, płci i pochodzenia: „Na początku roku siódmego życia swego, ukropem z przypadku srodze oparzona, chora ciężko leżąc, dziwnie od Ducha Świętego (który na lata, ani na płeć, ani na podłość rodzaju względu nie ma) oświecona była w poznaniu podłości i nietrwałości rzeczy wszelkich stworzonych”<sup>26</sup>. Wyływająca z przeżytego doświadczenia refleksja prowadzi do dalszej ewolucji życia duchowego Doroty. Skryształizowane w czasie rekonwalescencji pragnienie widzenia i naśladowania Chrystusa staje się siłą sprawczą dalszych poczynań przyszłej mistyczki: „uczwała w sobie pragnienie wielkie, tym pręcej obaczyć Stwórcę swego w niebie, a to w niej trwało aż do śmierci”<sup>27</sup>. Droga do jego realizacji przebiega, w świetle zbadanych tekstów, dwutorowo: z jednej strony wyraża się dalszym nasileniem praktyk ascetycznych, z drugiej – intensyfikacją życia modlitwy, pogardą spraw doczesnych (na ile jest to możliwe w stanie świeckim) i podporządkowaniem się woli Bożej we wszystkich okolicznościach życia.

Biografistyka religijna rozróżnia dwa rodzaje ascezy: umartwienie ciała oraz umartwienie wewnętrzne, zwane umartwieniem zmysłów<sup>28</sup>. Morytyfikacje praktykowane przez bohaterów żywotopisarstwa staropolskiego najczęściej motywowane są chęcią naśladowania Boga-człowieka, zbawiającego ludzkość poprzez cierpienie, bądź samym kultem Pasji<sup>29</sup>. Jako takie stanowią istotny element dyskursu hagiograficznego w rozpatrywanym okresie. Identycznymi przesłankami kieruje się Dorota z Mątów podejmując szokujące, wysuwane na pierwszy plan w opowiadaniu rozmaite formy samoudręczeń, przywoływane w funkcji wzorca dobrowolnego męczeństwa, podejmowanego za przykładem cierpiącego Chrystusa. Źródłem inspiracji dla autora opracowania były szczegóły zawarte w biografii bohaterki pióra Jana z Kwidzyna:

<sup>25</sup> *Wizerunk...*, dz. cyt. [b.n.s.].

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> H. P r u s z c z, dz. cyt., s. 129, F. J a r o s z e w i c z, dz. cyt., s. 461.

<sup>28</sup> K. S o k o ł o w s k a, op. cit., s. 162.

<sup>29</sup> Tamże, s. 160.

Przeto od czasu onego [oparzenia – B.P.-D.] przez lat mało niecałe 40. ciało swe rozgami, ukropem, żelazem rozpalonym ostrym, tłustym zapalonym, świecami gorejącymi i innymi sposoby dziwnie męczyła: a tak poparzona, zraniona, popalona, cudownie nad przyrodzenie żyła. Zimą w wodzie po szyję chadzała aż do zamarznięcia: pod rynnami, gdy kapalo i zaraz marzło, aż do obmarznięcia trwała: a to przez zim 26. czyniła, do nieba ustawicznie tym dalej, tym bardziej pragnąc<sup>30</sup>.

Uzasadnienie powyższych praktyk, posiadających sankcję nadprzyrodzoną, znajduje czytelnik w dalszej części wyводу („podoabało się Panu takie jego w boleściach naśladowanie”<sup>31</sup>), poprzedzającego opisy stygmatyzacji Doroty oraz dalszych sposobów poskramiania ciała. Podejmowane przez bohaterkę formy ascezy znajdują aprobatę w oczach autorów, czego wyrazem jest całkowita rezygnacja z odautor-skiego komentarza na rzecz naocznego przedstawienia drastycznych szczegółów:

(...) insze gęste same się w cieie jej cudownie otwierały (...) a tych na święta wielkie więcej bywało: a niektóre na trzecią część palca głębokie. Na te dla tegoż dręczenia wielkiego samej siebie a upodobania Panu miasto olejku rosół ze śledzi albo z mięsa lała, a miasto plastrów pokrzywy, trzaski albo potłuczone od orzechów łupiny kładła, od czego i po kilku dni legować musiała, boleścią zemdlona<sup>32</sup>.

Kolejne partie biografii Doroty poświęcone są okresowi „gdańskiemu”, spędzonemu u boku małżonka, naznaczonemu dalszymi próbami wypracowania indywidualnej drogi do doskonałości.

Żywotopisarstwo XVII i XVIII wieku reprezentowało ten nurt nauczania Kościoła, który głosił przewagę dziewictwa nad małżeństwem. Stanowisko to, obecne w dziełach starożytnych Ojców Kościoła (np. św. Hieronima) usankcjonował Sobór Trydencki, uznając wyższość idei celibatu i osób konsekrowanych nad modelem życia realizowanego w ramach związku dwojga ludzi, nawet jeśli posiadał on wymiar sakramentalny. Głoszący odmienne poglądy podlegali najwyższej karze kościelnej<sup>33</sup>. W rezultacie, autorzy żywotów najczęściej sięgają po przykłady małżeństwa dziewiczego (jak np. św. Kingi i Bolesława Wstydlwego), jako najdoskonalszej formy relacji pomiędzy kobietą a mężczyzną. Czytelnikom, dla których realizacja powyższego modelu byłaby niemożliwa, proponują wzór małżeństwa „dopełnionego”, z motywem złożenia ślubu czystości po zrodzeniu potomstwa. Tak skonstruowanemu schematowi przyświecała idea uświęcenia się – w myśl słów św. Pawła –

<sup>30</sup> *Patronka starodawna...*, dz. cyt. [b.n.s.].

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> „Gdyby ktoś mówił, że stan małżeński trzeba stawiać ponad stanem dziewictwa lub celibatu, i że nie jest lepiej i szczęśliwiej pozostać w dziewictwie lub celibacie, niż łączyć się małżeństwem – niech będzie wyklęty”. Zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński, polski*, t. IV (Lateran V, Trydent, Watykan II). Układ i opracowanie ks. A. Baron, ks. H. Pietras SJ, Kraków 2005, s. 719.



przez rodzenie i wydawanie dzieci<sup>34</sup>, przy czym postawą szczególnie zalecaną było okresowe powstrzymywanie się od współżycia, np. w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Wielokrotnie wykorzystywanym w hagiografii przykładem powściągliwości było pożycie św. Jadwigi Śląskiej z Henrykiem Brodatym. Na osobną pochwałę zasługiwały bohaterki przyczyniające się swą postawą do nawrócenia męża i skłonięcia go do radykalizmu religijnego. Uzasadnienie takiego postępowania znajdowano w słowach z pierwszego *Listu św. Pawła do Koryntian*, przekonującego o możliwości nawrócenia obojętnego religijnie męża przez wierzącą małżonkę<sup>35</sup>.

Literackie ujęcia żywota Doroty z Małtów powielają drugi spośród wymienionych schematów i zmiernie ku wykreowaniu wzorca osobowego dla kobiet żyjących w związkach nieudanych. Sama idea takiego małżeństwa, w ujęciu Szembeka, posiada walor pozytywny w aspekcie dążeń jednostki do doskonałości: chroni przed popadnięciem w pychę, na którą narażałoby kobietę pozostawanie w stanie panieńskim, stanowi okazję do praktykowania pokory i posłuszeństwa a także wychowania potomstwa w duchu chrześcijańskim, wreszcie stwarza sposobność do pozytywnego oddziaływania na małżonka, prowadząc do zmiany jego charakteru i upodobań.

Podjmując decyzję zawarcia małżeństwa, bohaterka czyni to świadomie, z inspiracji Boga: „widząc mądrość Pańską (...), że mogłaby się była za czasem (...) w pychę hardo podnosić, gdyby (...) w panieństwie bez męża do śmierci [Bogu] służyła i chcąc (...) w dusze tej głębokie fundamenta pokory tym też założyć, (...) w prostocie swej wydana była w stan małżeński”<sup>36</sup>. Czynnikiem komplikującym położenie Doroty – a jednocześnie, co podkreśla autor, zwiększającym jej szanse na praktykowanie cnót – jest dzieląca małżonków różnica wieku oraz usposobienia i upodobań: 17-letnia, skłonna do kontemplacji dziewczyna wychodzi za mąż za człowieka 20 lat starszego od siebie, o wybuchowym charakterze, obracającego się w świeckich przestrzeniach aktywności (praca, dom, miejsca spotkań towarzyskich), nie rozumiejącego duchowych aspiracji swej żony. Nowa sytuacja stawia przyszłą rekluzę przed niełatwym zadaniem pogodzenia dotychczasowego stylu życia z narastającymi wymaganiami pożycia małżeńskiego i wielokrotnego macierzyństwa. Oszczędna, acz wiele mówiąca notatka: „(...) a gospodarując, zwykłego nabożeństwa nie odpuszczała”, świadczy o udanych próbach osiągnięcia równowagi pomiędzy obiema formami aktywności. Podjęte już w dzieciństwie zobowiązania, jak rezygnacja z doczesnych rozrywek, są konsekwentnie realizowane: „biesiad, posiedzenia krotochfilnego i gadek niepotrzebnych ile jedno mogła, chroniła się, a stopy sobie umyślnie raniła, aby tańcować nie mogła”<sup>37</sup>. Czas trwania w małżeństwie to także – paradoksalnie – okres pogłębiania się życia wewnętrznego bohaterki. *Wizerunk zacny...* Szembeka wylicza – niewątpliwie z intencją moralizatorską – następujące praktyki religijne Doroty: czuwania nocne, wzbudzanie aktów żalu za grzechy, codzienna spowiedź, częste – z uwzględnieniem ówczesnych uwarunkowań i przepisów – przystępowanie do Komunii świętej, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny (różaniec). Na okres małżeński przypadają kolejne istotne epizody w ducho-

<sup>34</sup> 1 Tm 2,15.

<sup>35</sup> 1 Kor 7,14.

<sup>36</sup> *Wizerunk zacny...*, dz. cyt. [b.n.s.].

<sup>37</sup> *Wizerunk...*, dz. cyt. [b.n.s.].

wej biografii bohaterki: objawienia i rozmowy z Chrystusem, uwieńczone mistycznym aktem zamiany serc. W opisach pożycia z mężem autorzy przywołują, za Janem z Kwidzyna, szereg zdarzeń stwarzających okazję do praktyki cnót, pośrednio zalecanych do naśladowania potencjalnym czytelniczkom, jak czystość stanowa i uczciwość małżeńska („Będąc wielce urodziwa, uczciwości i wstydu tak przestrzegała, że też jednego duchownego, na stan swój w żartach grubo niepomińca, mężnie z domu swego kijem dużym wybiła”)<sup>38</sup>. Walor zasługujący posiada także posłuszeństwo i całkowita dyspozycyjność wobec małżonka, podejmowane w duchu poddania się woli Bożej: „Na najmniejsze zawołanie od męża, bądź zdrowego, bądź chorego, jak najniższa służebnica tak się porywała, że też nieraz Chrystusa Pana z sobą mówiącego odbiegała”<sup>39</sup>. Stałość znoszeniu licznych udręk ze strony towarzysza życia to kolejny tytuł do chwały przyszłej błogosławionej: „przykrości rozmaite i bicia ciężkie od tegoż męża swego choleryka a nader dziwaka pod czas o nabożeństwa, pod czas z samej tylko cholery jego za najmniejszą okazją przez wiele lat cierpliwie znosiła”<sup>40</sup>. Zdarzenia z udziałem Doroty zastępującej małżonka w zajęciach właściwych przedstawicielom jego płci (powożenie, smarowanie wozu, dźwiganie ciężarów), uzupełniają obraz bohaterki, doszukującej się w człowieku Boga i okazującej mu swą miłość w formach dostępnych w jej stanie życia. Mimo licznych przeszkód, Dorota nie rezygnuje z obranej drogi, przepajając elementem religijnym wszystkie sfery życia, także wychowanie potomstwa. Świadoma niebezpieczeństw czyhających na młodych ze strony świata, „dziatki swe zaraz od pieluch imion najświętszych Jezus Maryja uczyła mówić”, stając się tym samym wzorem dla innych matek. W takiej funkcji pojawia się m.in. na kartach kazań Franciszka Kowalickiego: „Bodajże i po zacniejszych domach, i po prostszych więcej matek, jaką w Prusiech w Żuławach Dorotę polskie chwałą historyje. Codzienne dobrej matki prace, żeby u dzieci swoich najpierwsze słowa były, Jezus i Maryja: pierwsza umiejętność, nauka przykazań Boskich”<sup>41</sup>. Wytrwała postawa przyszłej rekluzji, nieuginającej się pod brzemieniem trudności, owocuje zwycięstwem wyznawanych przez nią ideałów i, w konsekwencji, nawróceniem małżonka – „tegoż męża do chowania czystości i dobrowolnego ubóstwa przywiódła. Więc majątko swoje sprzedawszy, ubogim je rozdali, a sami miejsca święte nawiedzali”<sup>42</sup>. Pielgrzymowanie do ośrodków kultu (Szembek wylicza sanktuaria w Akwizgranie, Einsiedeln, Kolonię i Rzym) to kolejna forma religijnego zaangażowania bohaterki, motywowana pragnieniem doskonalszego służenia Bogu, i jednocześnie sposobność do dodatkowych umartwień, jak znoszenie trudów podróży<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> F. K o w a l i c k i, *Kaznodzieja odświętny albo Kazania doroczne na dni świętych Bożych uroczyste*, Sandomierz 1721, s. 107. Identyfikacja przykład w: dz. cyt., s. 397.

<sup>42</sup> F. J a r o s z e w i c z, dz. cyt., s. 463.

<sup>43</sup> *Wizerunk...*, dz. cyt. [b.n.s.] „pragnąc doskonalej Panu służyć (...), puścili się w głębokie Niemce, pielgrzymując (...). A gdy dla zbójców pojazdu zbywszy, pieszo chodzili (...), z wielkim bardzo utrudnieniem, w błotach, śniegu i w wodach, a podczas głębokich brodząc, chętnie z we-selem nosiła”.

Znaczna grupa kobiet przywoływanych przez XVII- i XVIII-wiecznych żywotopisarzy należy do stanu wdowiego. Jego religijne wartości doceniano już w czasach biblijnych, w których stan ten – obok dziewiczego – zaliczany był do szczególnie uprzywilejowanych. W Piśmie Świętym niejednokrotnie mowa jest o wdowach i sierotach jako cieszących się łaską wybrania i otaczanych opieką Boga (Wj 22,21; Pwt 10,18). Uboga wdowa z Sarepty Sydońskiej goszcząca u siebie proroka Eliasza doświadcza cudu rozmnożenia mąki i wskrzeszenia swego syna (1 Krl 17,10–24). Inna reprezentantka wspomnianej kategorii, prorokini Anna, rezygnująca z powtórnego zamążpójścia na rzecz służby Bożej, zostaje obdarzona przywilejem ujrzenia Dziecięcia Jezus w scenie ofiarowania w świątyni (Łk 2,36). Chrystus w Ewangeliach pochwała i pociesza wdowy spotykane na swej drodze, jak tę, która złożyła ofiarę z ostatniego grosza (Mk 12,41–44) oraz matkę oplakującą śmierć jedyne go syna (Łk 7,12–14). Doskonałym przykładem życia w stanie wdowim służy Maryja – Matka Chrystusa: samotna po śmierci małżonka, pozostająca w cieniu publicznej działalności swego Syna (J 2,4; 19,26) i towarzysząca mu aż na Golgotę, trwająca pod Krzyżem (J 19,25–27), a potem wśród Apostołów na modlitwie w dzień Zesłania Ducha Świętego (Dz 1,14).

Trwanie we wdowieństwie zaleca święty Paweł w swych listach apostołskich: „Mówię zaś nie poślubionym oraz wdowom: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak ja” (1 Kor 7,8). W *Pierwszym Liście do Tymoteusza* wskazuje na cnoty określające parenetyczny wzorzec wdowy „będącej rzeczywiście wdową”, czyli kobiety w odpowiednim wieku, „żony jednego męża”, pokładającej nadzieję w Bogu, nieustannie trwającej w modlitwie, praktykującej gościnność, w pokorze służącej bliźnim, pocieszającej zasmuconych, uczestniczącej we wszystkich dobrych przedsięwzięciach. Pochwałę stanu wdowiego wypowiedział św. Augustyn w dziele *O dobru wdowieństwa*, wykazując, iż „dobrem jest małżeńska skromność, zaś wdowia wstrzeźliwość jest dobrem większym”<sup>44</sup>.

Z atrakcyjności diskutowanego modelu życia zdawali sobie sprawę pisarze kreujący wzorce osobowe odpowiadające zapotrzebowaniu czytelników pochodzących z różnych stanów społecznych. Pozostawanie w dozgonnym wdowieństwie – stanie bliskim dziewiczemu – kojarzono zwykle z niezależnością, której nie gwarantowało małżeństwo, będące synonimem zniewolenia<sup>45</sup>. Dla wielu bohaterek dawnego żywotopisarstwa wdowieństwo stwarzało szansę zaspokojenia pragnień, zwłaszcza religijnych, nie zawsze możliwych do zrealizowania w często narzuconych warunkach życia małżeńskiego<sup>46</sup>. Było także gwarantem wolności trudnej do osiągnięcia w świecie patriarchalnym, w którym kobieta zobowiązana była do posłuszeństwa najpierw rodzicom, a potem mężowi<sup>47</sup>. Fakt złożenia ślubu czystości bądź decyzja pozostania w stanie wdowim aż do śmierci, rezygnacja z ziemskich przywiązań i przyjemności, głębokie życie wewnętrzne, ubóstwo i miłosierdzie – to zasadnicze cechy współokreślające diskutowany wzór doskonałości, popularyzowany w piśmiennictwie hagiograficznym. Przywoływało ono liczne sylwetki kobiet

<sup>44</sup> Tamże, s. 2–3.

<sup>45</sup> K. S o k o ł o w s k a, dz. cyt., s. 134.

<sup>46</sup> Tamże, s. 134.

<sup>47</sup> Tamże, s. 137.

uświęcających się w stanie wdowim, jak święte: Faustyna<sup>48</sup>, Brygida Szwedzka<sup>49</sup>, Franciszka Rzymianka lub św. Elżbieta Węgierska<sup>50</sup>.

W obszernym komentarzu podsumowującym biografię św. Elżbiety Węgierskiej Piotr Skarga – powołując się na odpowiednie fragmenty Pisma Świętego – dokonuje podziału wdów na „złe, świeckie, pół Chrystusowe i całe Chrystusowe”<sup>51</sup>. Grupa pierwsza obejmuje wdowy w niewłaściwy sposób korzystające z otwierających się przed nimi możliwości postępu duchowego: „[...] rade, że zbyły męża, i jarzma małżeńskiego, dla wolności na czynienie tego, co im się podoba; które mając dostatek, i w majątności męża albo dziełek brodząc, rozkoszy, wczasów i zbytków w cieleśności pilnują”<sup>52</sup>. Do następnej kategorii jezuita zalicza kobiety powtórnie wstępujące w związek małżeński i z tego tytułu pozbawione szansy na świętość w doskonalszym stanie życia<sup>53</sup>. W dalszej kolejności wspomniane są bliskie ideałowi wdowy praktykujące zasadniczą w ich stanie cnotę – czystość stanową – jednakże przeszkodą w osiągnięciu przez nie świętości jest inklinacja do popełniania innych grzechów głównych<sup>54</sup>. Wzorzec parenetyczny w pełni realizują niewiasty żyjące według wyżej przytoczonych wskazań Pawłowych: „[...] całe Chrystusowi oddane [...], które chowają czystość, i do wszystkiej doskonałości cnót świętych, modlitwami, postami, cierpliwością, ubóstwem, jałmużnami, i innymi drogami sprawiedliwości i pobożności idą”<sup>55</sup>. Całość wieńczy systematycznie ujęty w punkty zbiór praktycznych zaleceń dotyczących sposobu życia idealnej wdowy, mających za swą podstawę wspomniany *List do Tymoteusza*, *Księgę Rodzaju* i inne fragmenty Pisma Świętego. W świetle tychże wskazówek droga do świętości wdowiej wiedzie przez samotne życie wypełnione modlitwą, ascezą, jałmużną, dobre uczynki, skromność w ubiorze i wzdargę światu<sup>56</sup>.

Wspomniane wyżej zalecenia nie straciły na aktualności w piśmiennictwie hagiograficznym XVII i XVIII wieku, o czym świadczą nie tylko kolejne edycje dzieła Skargi, ale i osobne opracowania poświęcone świątobliwym wdowom oraz ich

<sup>48</sup> H. M i s z t a l, dz. cyt., s. 148. W opisie męczeństwa świętej Anastazji, datowanym na wiek III, znajduje się następująca wzmianka na temat bohaterki: „[...] matka moja Faustyna żyła zawsze jako czysta i wierna Bogu. To ona mnie wychowała po chrześcijańsku od kołyski”.

<sup>49</sup> Święta Brygida Szwedzka (około 1303–1373), mistyczka, po śmierci męża doprowadziła do powstania Zakonu Najświętszego Zbawiciela. Pielgrzymowała do Rzymu i Ziemi Świętej. Zabięła o powrót papieża Klemensa VI do Rzymu. Oddawała się dziełom miłosierdzia, aktywnie apostołowała w dziedzinie polityki i życia społecznego nawołując – zwłaszcza na kartach swych *Objawień* – do odnowy moralnej.

<sup>50</sup> H. M i s z t a l, dz. cyt., s. 150. Święta Franciszka Rzymianka (1384–1440) zasłynęła czynną miłością bliźniego, szczególnie wśród biedoty Rzymu. Zorganizowała stowarzyszenie osób świeckich niosących pomoc ubogim; jako wdowa została oblatką benedyktyńską.

<sup>51</sup> P. S k a r g a, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. II, Warszawa 1997, s. 492.

<sup>52</sup> Tamże, s. 497.

<sup>53</sup> Tamże, s. 497.

<sup>54</sup> „Są trzecie wdowy na pół Chrystusowe, które chowają wdowią czystość, ale się innych grzechów nie strzegą, pychy, zazdrości, nienawiści, łakomstwa, złorzeczeństwa i innych, u których czystość jest jako u panien głupich, którym wrota do oblubieńca zamknięte będą”. Zob. tamże, s. 497.

<sup>55</sup> P. S k a r g a, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, s. 497.

<sup>56</sup> Tamże, s. 497–498.

biogramy zamieszczone w kolekcjach hagiograficznych, m.in. we wspomnianych zbiorach Pruszcza i Jaroszewicza. W celu zamknięcia sobie drogi do powtórnego zamążpójścia, część wdów składa śluby dozgonnej czystości, inne „umierają światu” wstępując do klasztoru<sup>57</sup>. Bohaterka niniejszego opracowania wybiera drogę najbardziej radykalną – zamurowania się w rekluzorium kwidzyńskiej katedry.

Ostatni okres życia Doroty, dla której wdowieństwo stanowi wyznacznik tożsamości jako świętej (co sygnalizują np. tytuły zbadanych tekstów i wzmianki kalendarzowe)<sup>58</sup> jest w zbadanym materiale najszerzej potraktowanym rozdziałem jej biografii, obfitującym w szczegóły dotyczące jej życia duchowego. Sposób wykreowania postaci służy zilustrowaniu intencji autora, spośród których naczelną jest przedstawienie wzorca parenetycznego jednostki przygotowującej się na śmierć. Czas poprzedzający decyzję życia w odosobnieniu naznaczony jest już nie tyle spektakularnymi praktykami ascetycznymi, co wysiłkiem skierowanym na życie wewnętrzne, zwłaszcza ćwiczenie się w pokorze i czystości stanowej, wystawianej na liczne pokusy i przeciwyciężanej nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny: „po jego [męża] śmierci we wielkiej pokorze i czystości żyła, lubo wielkie Pan Bóg na nią pokusy oczywiste i jawne przepuszczał, które ona za jego pomocą, modlitwą różańca Ś. zwyciężyła”<sup>59</sup>. Jednak dopiero kwidzyńska pustelnia staje się dla bohaterki obszarem pozostawania sam na sam z Bogiem<sup>60</sup>, wyzwolenia od świata oraz osób stojących na przeszkodzie na obranej przez nią drodze do świętości<sup>61</sup>. Dorota-rekluza uosabia ideał „żywcem pogrzebanej” wdowy – oblubienicy Chrystusa, zjednoczonej z Nim na zawsze i poddającej się Jego kierownictwu. Ograniczona pod każdym względem przestrzeń ostatniego etapu jej życia staje się „świętym więzieniem”, stanowiącym przeciwwagę dla obszarów dotychczasowego bytowania, sprzyjającym praktykom pokutnym, modlitwie, życiu sakramentalnemu i uniesieniom mistycznym. Zanalizowany materiał szczegółowo informuje na temat realizowanych przez Dorotę form pobożności, jak modlitwa (dziękczynna, wstawiennicza i przebłagalna), rozmyślanie (na sposób usystematyzowany, według punktów podanych jej przez samego Chrystusa), spowiedź, słuchanie kazań, pouczeń i nabożnych historii, uczestnictwo w nabożeństwach odpustowych, praktyki przygotowujące do obchodu ważniejszych świąt, kult Najświętszej Maryi Panny (szczególnie praktyka odmawiania *Zdrowaś Maryjo* – do tysiąca razy dziennie oraz post w wigilię Jej świąt). Nieodzownym elementem egzystencji kwidzyńskiej rekluzy pozostają wizje, których centralna postać – Chrystus – przejmując rolę tych, od których bohaterka pozostawała z konieczności zależna w życiu świeckim – rodziców, małżonka – i dla

<sup>57</sup> K. Sokołowska, op. cit., s. 134–135.

<sup>58</sup> Zob. np. *Kalendarium Sanctarum*, dz. cyt. (brak paginacji, zapis pod datą 11 września): *W Prusiech sławną Dorotheę, wdowę wspominają...*, czy określenia w tytułach dzieł Szembeka: *Życie chwalebne S. Doroty z Prus wdowy (Patronka starodawna..., Wizerunek zacny..., op. cit.)*.

<sup>59</sup> F. Jaroszewicz, op. cit., s. 463.

<sup>60</sup> S. Kwiatkowski, *Pobożność Doroty z Mątów a środowisko społeczne*, w: *Epoka i życie bł. Doroty z Mątów. Materiały I Sympozjum Dorotańskiego w Kwidzynie*, red. ks. J. Wiśniewski, Elbląg 1996.

<sup>61</sup> W czasie pobytu w Gdańsku Dorota „nie cieszyła się zbyt dobrą opinią wśród swoich sąsiadów, którzy wytykali jej otwarcie zaniedbywanie domu i dzieci przez gorliwość religijną (...) przez całe lata czuła się w Gdańsku prześladowana i chciała to miasto opuścić na zawsze”. Zob. S. Kwiatkowski, op. cit., s. 62 i 65.

których musiała ograniczać chwile intymnego spotkania z Bogiem. W samotności katedralnej celi zależność ta przestaje być przymusem, staje się pragnieniem, zaspokajany w niejednokrotnie rejestrowanych momentach objawień: „tamże, częste widzenia anielskie miewała, Panny Najś: i samego Chrystusa, który jej wielkie nauki dawał, i często się uskarżał, jak go przestępstwo duchownych, panów, wielkich i uczonych ludzi, przy jego męce bolały”<sup>62</sup>. Ważnym elementem duchowości bohaterki jest nabożeństwo do świętych, wśród których na pierwszy plan wysuwana jest postać Elżbiety Węgierskiej, szczególnej patronki Zakonu Krzyżackiego oraz wdów. Relacja Szembeka podkreśla fakt wprowadzenia Doroty do rekluzorium w rocznicę translacji ciała księżnej<sup>63</sup>, rejestruje objawienie chwały Elżbiety, w którym uczestniczy kwidzyńska mistyczka<sup>64</sup> oraz poświadcza cześć oddawaną przez Dorotę tej właśnie świętej. Istotnym komponentem wizerunku dyskutowanej postaci jest jej zaangażowanie apostołskie, tylko pozornie niemożliwe w warunkach całkowitej izolacji od świata. Mieszkanka katedralnej samotni, pobudzona „ażeby żyła w zamurowanu onym nie tylko jemu ku chwale i sobie na większą zasługę, ale i też bliżnim swym na zbawienną pożyteczną w stanie swym usługę żyła”<sup>65</sup>, przyjmuje rolę pośredniczki pomiędzy Bogiem a ludźmi: „Tamże za lud popospolity i królestwa chrześcijańskie Pana Boga prosząc, wielkie i niewymowne pociechy od niego miewała”<sup>66</sup>. Obok modlitwy za żyjących, podstawową formą apostołatu pomezkańskiej rekluzy staje się wspomaganie dusz czyścicowych: „Do tego tam jej zamurowania dusze z czyścica, to szczególnie, to gromadnie udręczone, i gorzko płaczące, o przyczynę prosząc, lamentując, przychodziły, które ona modlitwami swymi wybawiała i z czyścica ratowała”<sup>67</sup>. Czynne miłosierdzie okazywane niegdyś ubogim przybiera formę posługi słowa, udzielanej pielgrzymom udającym się do pustelni po duchowe wsparcie i radę. Wszystkie te elementy współokreślają wzorzec wdowy „Chrystusowej”, funkcjonującej w zawężonej – z wyboru – przestrzeni życia i działania, oddającej się bez przeszkód służbie Bogu, konsekwentnie zmierzającej ku momentowi ostatecznego z Nim zjednoczenia. Również ostatnie chwile życia Doroty nie są zamącone niepożądaną ingerencją pierwiastka ziemskiego: „Gdy czas jej przejścia z tego świata i dobrowolnego udręczenia nadchodził, Chrystus Pan z Matką Swoją Przenajś. i procesją Świętych po pięćkroć tę swoją oblubienicę nawiedził, i godzinę śmierci jej oznajmił: [...] „a przyjąwszy Sakramenta śś [...] szczęśliwie dokończyła życia swego w r. P. 1394”<sup>68</sup>.

Hagiograficzny dyskurs o błogosławionej nie ogranicza się bynajmniej do przedstawienia budujących faktów jej biografii. Relacje Szembeka (*Patronka starodawna...*, *Wizerunek zacny...*) uzupełnia obszerny dodatek zawierający praktycz-

<sup>62</sup> F. J a r o s z e w i c z, dz. cyt., s. 464.

<sup>63</sup> „Dnia 2. maja w dzień piątkowy, świętem przeniesienia ciała świętej Elżbiety znaczny zamurowano w gmachu jednym [...] w kościele onegoż miasta Quidzynia [...]. Zob. *Wizerunek własny...*, dz. cyt. [b.n.s.].

<sup>64</sup> „Dał [Bóg] jej też widziać wielką chwałę S. Helżbiety wdowy królownej węgierskiej w niebie [...], za cierpliwe krzywd, despektów, frasunków i przykrości rozmaite [...] znoszenie dla Boga miłości jego”. Zob. tamże, [b.n.s.].

<sup>65</sup> Tamże, [b.n.s.].

<sup>66</sup> F. J a r o s z e w i c z, dz. cyt., s. 464.

<sup>67</sup> *Forteca...*, dz. cyt., s. 131.

<sup>68</sup> Tamże, s. 131; F. J a r o s z e w i c z, op. cit., s. 464.

ne wskazówki dotyczące form kultu bohaterki. Propozycje konkretnych praktyk, z uwzględnieniem indywidualnych możliwości odbiorcy, obejmują m.in.: wzbudzenie aktów dziękczynienia za dar świętości Doroty i wzywianie jej wstawiennictwa, zwłaszcza w intencji dobrej śmierci, przygotowanie się – na wzór świętej patronki – do Eucharystii poprzez modlitwę, recytację *Magnificat*, psalmów lub *Zdrowaś Maryja*, asceza (dyscyplina, leżenie na twardym). Pamięć o cierpliwym znoszeniu trudów życia przez Dorotę powinna pobudzać do wypracowania podobnego usposobienia, zaś doświadczenie rozmaitych krzywd ma wzmacniać w czytelniku pragnienie życia wiecznego. W dogodnych miejscach i okazjach autor zachęca do śpiewania pieśni o świętej, głównie w celu uniknięcia – za jej przykładem – niepotrzebnych rozmów i szkodliwych myśli. W dni związane ze wspomnieniem Doroty (rocznica chrztu, wprowadzenia do pustelni, śmierci) należy spowiadać się i komunikować, wysłuchać Mszy świętej, podjąć umartwienie, ofiarować modlitwę lub jałmużnę za zmarłych i dziękować Bogu za dobrodziejstwa uczynione patronce. W celu lepszego przyswojenia treści biograficznych autor zamieszcza wierszowany żywot Doroty, ukazujący na przykładzie bohaterki działanie łaski Bożej okazywanej wszystkim, także przedstawicielom niskiego stanu.

W świetle przedstawionych wyżej przekazów Dorota z Mątów uosabia propagowany w literaturze XVII i XVIII stulecia wzorzec świeckiej świętości w wydaniu kobiecym. Zasadnicze elementy owego modelu to pobożność w jej rozmaitych przejawach, asceza zmierzająca do upodobnienia się do cierpiącego Chrystusa, uległość wobec woli Bożej, wierne wypełnianie obowiązków stanu w najtrudniejszych okolicznościach życia, wszechstronna aktywność ukierunkowana na bliźniego (wspomaganie małżonka, wychowywanie dzieci, pomoc duchowa). Pragnienie doskonałości realizuje bohaterka żywotów w „stanie rolniczym”, a później w warunkach życia miejskiego, jako małżonka, matka, wdowa i pustelnica. Przykład Doroty stanowi zaprzeczenie stereotypowych wyobrażeń wykluczających możliwość pogłębionego życia wewnętrznego w sytuacji zaangażowania jednostki w sprawy codzienności. Osiągnięcie tej równowagi możliwe jest – jak przekonują dyskutowani wyżej autorzy – dzięki współpracy z łaską Bożą, jak również konsekwentnej postawie, nierzadko graniczącej z nonkonformizmem. Taką właśnie postawę proponuje staropolskiemu odbiorcy Dorota z Mątów – „matka ciałem, dziewica duchem”, żyjąca w świecie, lecz nie według rządzących nim ziemskich zasad.

### BLESSED DOROTHY OF MAŁOWY WIELKIE IN THE POLISH HAGIOGRAPHY OF THE 17<sup>TH</sup>–18<sup>TH</sup> CENTURIES

#### SUMMARY

The aim of the article is the presentation of Blessed Dorothy of Małowy Wielkie as a role model for the laity in the Polish-language hagiography of the 17th and 18th centuries. The material under discussion includes separate texts dedicated to the Blessed, biographies included in the then collections of the lives of saints, examples inserted in the period sermons and calendar entries.

---

**DIE SELIGE DOROTHEA VON MONTAU  
ALS MUSTER IRDISCHER HEILIGKEIT IN POLNISCHER HAGIOGRAFIE  
DES XVII. UND XVIII. JAHRHUNDERTS**

ZUSAMMENFASSUNG

Zweck dieses Beitrags ist die Darstellung der Gestalt der seligen Dorothea aus Groß Montau in der Musterrolle einer irdischen Heiligkeit in polnischsprachigen hagiografischen Bearbeitungen des XVII. und XVIII. Jahrhunderts. Als Basis der Forschungen dienten Texte verschiedenartiger spezifischer Zugehörigkeit: hagiografische Sammlungen abgedruckter Heiligenleben, selbstständig im Leserumlauf funktionierende bearbeitete Biografien der Heidin, Lebensfäden, die als Beispiele während der Predigten angeführt wurden, sowie kurze Kalenderzitate